



Wychowankowie Anety Fittkau (pierwsza z lewej) i Dariusza Lisa często biorą udział w konfrontacjach plastycznych z innymi środowiskami artystycznymi.

Fot. Aleksandra Zdrojewska

## Wejherowo

# Ze sztuką za pan brat

**- My nie wychowujemy artystów, ale po prostu uplastyczniamy środowisko wejherowskie - mówi Aneta Fittkau, która wraz z Dariuszem Lisem prowadzi w Wejherowskim Centrum Kultury kółko plastyczne.**

Dzieci i młodzież spotykają się tu raz albo dwa razy tygodniowo, jest ich około trzydziestu. Mają do dyspozycji dwie pracownie.

Młodzi artyści najczęściej dziś jeszcze nie wiedzą, kim będą w przyszłości, czy zwiążą swoje życie ze sztuką.

Ostatnio przy sztalugach w pracowni zastaliśmy dwie siostry: Ewę i Małgosię Hewelt malujące martwą naturę, Asię Brunkę lepiącą głowę i Natalię Chuchałę, która zdradziła nam, że chce być projektantką wnętrz. Natomiast Bogusław Gosz z piętej klasy wejherowskiej „dwójki”

pokazał nam abstrakcyjny linoryt pod równie abstrakcyjnym tytułem „Noc nad słupem ogłoszeniowym”.

- Przygotowujemy uczniów do egzaminów w liceum - mówi Aneta Fittkau ucząca plastyki także w wejherowskiej Szkole Podstawowej nr 4. - Zajmują się różnymi technikami: malarstwem, rzeźbą, grafiką, linorytem.

Pani Aneta ma bardzo pozytywne zdanie o warunkach pracy

z dziećmi w WCK. Tutaj po prostu jest klimat do rozwoju sztuki.

- Dzięki pani Anecie dostałam się do mojego wymarzonego Liceum Plastycznego w Gdyni. To, czego się nauczyłam na kółku bardzo mi pomogło - mówi Anna Groth, która jest dziś uczennicą III klasy LP w Gdyni Orłowie.

Aleksandra Zdrojewska